

PROTOKÓŁ NR XXI/2016
Z OBRAD XXI NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY POWIATU
Z DNIA 24 MAJA 2016 ROKU.

Sala konferencyjna Starostwa Powiatowego w Pyrzycach.

Godz. 9.00

Do pkt. 1 porządku.

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady R. Berdzik otworzył obrady XXI nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu, powitał radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności (*załącznik nr 1 do protokołu*) przewodniczący stwierdził, że na stan 15 radnych, obecnych jest 13, co stanowi odpowiednie quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. Nieobecni radni: A. Pniewski i A. Ostolski.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – sesja nadzwyczajna zwołana została na pisemny wniosek zarządu Powiatu Pyrzyckiego z dnia 18 maja 2016 r.

Lista uczestników sesji stanowi załącznik nr 2.

Uchwała Nr 38/2016 z dnia 18 maja 2016 r. stanowi załącznik nr 3.

Do pkt. 2 porządku.

Zgłaszanie zmian do porządku obrad.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 4.

Radny K. Lipiński – proszę, aby w dzisiejszym porządku obrad nastąpiły zmiany kolejności obrad, zresztą wczoraj na komisji budżetu mówił pan starosta, że uchwała dotycząca zmian budżetu wiąże się z programem, użył pan słowa „naprawczym”, ale na pewno miał pan na myśli oszczędnościowy. Wnioskuje, żeby kolejność była taka, że najpierw program oszczędnościowy, mówiąc w skrócie, potem zmiany budżetu i kolejne dwa punkty.

Starosta S. Stępień – nam nie przeszkadza, jaka kolejność będzie, także wyrażamy zgodę.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – rozumiem, że punkt 6, przechodzi na miejsce punktu 3 według porządku obrad a punkt 3 stanie się punktem 6.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek radnego K. Lipińskiego: 13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Do pkt. 3 porządku.

Informacja Zarządu Powiatu Pyrzyckiego z podjętych i planowanych działań zmierzających do wdrożenia programu oszczędnościowego dla Powiatu Pyrzyckiego.

Powyższa informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Opinia Komisji Budżetu, Gospodarki, Wsi, Rolnictwa i Ochrony Środowiska stanowi załącznik nr 6.

Dyskusja:

Radny M. Bitenc – ponieważ punkt ten wymaga wielu wyjaśnień a tym samym opinia komisji, która mówi, że opinia jest pozytywna niestety nie jest pozytywna, większością głosów tylko. Czytamy w informacji zarządu Powiatu Pyrzyckiego o podjętych i planowanych działaniach zmierzających do wdrożenia programu oszczędnościowego, że po szczegółowej analizie programu oszczędnościowego, przygotowanego oraz po przeprowadzeniu szczegółowych konsultacji z dyrektorami wydziałów starostwa i z dyrektorami jednostek organizacyjnych powiatu. Z tej konsultacji niewiele wynika z tej informacji, wobec tego, w dalszej części tego sprawozdania czytamy, że „oszczędności w administracji starostwa powiatowego trudne są obecnie do oszacowania. Jestem ciekawy, jaka to była szczegółowa analiza, że „jest to trudne do oszacowania”. Natomiast bardzo mnie zainteresowało stwierdzenie „w tym z dyrektorami placówek oświatowych planuje podjąć szereg niżej opisanych działań”. Proszę zwrócić uwagę, z dyrektorami oświaty, czyli ta informacja, co dalej udowodnię jest szczególnie zainteresowaniem w stronę oświaty. Zacznę od trzech kwiatków. Pierwszy kwiatek: decyzją ministra finansów z dnia 28 kwietnia

2016 r. zarząd powiatu został zobowiązany do zwrotu kwoty 44.014,54 zł tytułem zwrotu części subwencji oświatowej za rok 2012, drugi kwiatek, który nam wrzucono do ogródka korekta finansowa projektu „Powiat Pyrzycki Przeciwdziałania Wykluczeniu”, kwota około 234.000 zł, trzeci kwiatek- nierozwiązany problem długoterminowego przechowywania pojazdów na parkingach strzeżonych na kwotę ponad 30.000 zł. chcę powiedzieć, że te trzy kwiatuszki, które za nami idą i będą szły jeszcze jakiś czas były za kadencji pana Wiktora Tołoczki. Jak pan to czyta, to czuje się pan dobrze? Dalej czytamy „w związku z trudną sytuacją finansową Powiatu Pyrzyckiego wynikającą nie tylko z wyżej przedstawionych zagrożeń, ale również z zobowiązań powiatu po zlikwidowaniu SPZOZ, w samym Starostwie Powiatowym w Pyrzycach podjęto pilne działania zmierzające do ograniczania wydatków bieżących...”, jeżeli wiemy ile wydajemy, to powinniśmy mniej więcej podać ile tych oszczędności byłoby, gdzie świetnie podano, jeżeli chodzi o oszczędności oświaty, bo tam dokładnie wyliczyliśmy, ale tutaj nie potrafimy sobie wyliczyć. Już czekamy na te oszczędności i na tę informację. *Radny M. Bitenc odczytał fragment informacji zarządu o podjętych i planowanych działaniach zmierzających do wdrożenia programu oszczędnościowego - Łączenie klas na zajęciach przedmiotowych, przecież to się dzieje od lat, cały czas łączymy po to, żeby zyskać. Jakie będą tego skutki? Czy my chcemy, żeby nasze dzieci były wykształcone, czy chcemy, żeby się tylko legitymowały papierkiem?* *Radny M. Bitenc odczytał fragment informacji zarządu o podjętych i planowanych działaniach zmierzających do wdrożenia programu oszczędnościowego.* Czyli co? Będziemy zabierać premie a może zmniejszać? Jeżeli mnie pamięć nie myli a na pewno nie, to na jednej z sesji, gdy chodziło o wprowadzenie programu oszczędnościowego, pan starosta stwierdził, że nie możemy przyjąć tego programu uchwałą, ale jako informację, ponieważ dotyczy tkanki ludzkiej. Proszę mi teraz powiedzieć czy wasz program nie dotyczy tej tkanki, czyli kogo dotyczy, roboty i cyborgi? *Radny M. Bitenc odczytał fragment informacji zarządu o podjętych i planowanych działaniach zmierzających do wdrożenia programu oszczędnościowego.* Te dzieci już są skrzywdzone przez los, zapomnieliście o tym jak siedzieliście w zarządzie? Przecież w tych szkołach zawodowych uczą się m.in. samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie, to jeszcze z tego je obdzieramy. Pytanie powtórzę, czy to jest tkanka ludzka? Nie. To są cyborgi, roboty. Przykro to stwierdzić, ale chcemy żerować na dzieciach, oby to naszych dzieci i wnuków nie spotkało, nie życzę sobie tego. Oszczędności w starostwie trudne są do oszacowania, takiego stwierdzenia

używać nie wolno. Jeżeli się komuś zabiera, to proszę zabrać wszystkim, jeżeli chcemy ratować ten powiat. Mam propozycję dla zarządu, idąc za przykładem poprzedniego zarządu obniżcie sobie pobory od 1.000-1.500 zł. miesięcznie. Trzech członków rocznie daje nam 36.000 zł. a przy 1.500 zł daje nam 51.000 zł. a wy tego nie odczujecie a nie będę tłumaczył dlaczego. Pokażcie, że zależy wam na naszym powiecie, że stać was na taki gest a przy poprawie sytuacji powiatu, można wrócić do dzisiejszych poborów. Moja druga propozycja dotyczy stanowiska specjalisty do kontroli wewnętrznej, dysponuję materiałami, mogę zainteresowanym udostępnić. Po dokładnej analizie stwierdzam, że pełen etat jest zbędny, wystarczyłoby moim zdaniem ½ etatu i tutaj mamy oszczędności kilka tysięcy miesięcznie, co w skali roku da kilkadziesiąt tysięcy złotych. Myślę, że nie jest to trudne do oszacowania. Opierałem się na dokumentacji, nie chcę tego wyciągać tutaj, jest to zbędne, ale jeżeli znajdzie taka potrzeba, to zrobimy. Trzecia moja propozycja, PMOS proponuję włączyć do oświaty, kultury, turystyki i promocji, zlikwidować stanowisko dyrektora i ustanowić dyrektora do spraw sportu. Myślę, że również kilkadziesiąt tysięcy rocznie byśmy mieli oszczędności i niech zarząd nie szuka oszczędności tam gdzie ludzie pracują za niskie pobory. Proszę przejrzeć stanowiska w powiecie i zakres obowiązków w stosunku do wynagrodzenia. Krąży taka informacja po Pyrzycach i ludzie to mówią, że największym przedsiębiorstwem jest starostwo powiatowe, gdzie zatrudniono największą ilość osób. Nie zgadzam się, bo OBR więcej zatrudnia, ale blisko jesteśmy. Kto to rozbudował i dlaczego? Nie wnिकam w szczegóły, ale myślę, że jest to do zrobienia, można nad tym popracować. *Radny M. Bitenc odczytał fragment informacji zarządu o podjętych i planowanych działaniach zmierzających do wdrożenia programu oszczędnościowego.* Ja się odniosę tylko do jednego, nie będę szukał monitoringów, zarząd znajdzie, ale szczególnie niepokoi mnie odcięcie społeczeństwa od bezpośredniej informacji transmitowanych z posiedzeń sesji. Jest to ewidentne ograniczenie do informacji publicznej. Już w tej chwili na serwerze powiatu trudno znaleźć pewne informacje. Zachodzi podejrzenie, że na serwerze powiatu będą selekcjonowane informacje, rzeczy niewygodne będą wycinane lub skracane a dzisiaj to się tak ładnie mówi „wyrwane z kontekstu”. Można ograniczyć monitoring, lecz nie obrady sesji, zainteresowanie sesjami jest duże, coraz większe, chyba, że stać powiat na to, żeby wynajmować salę kinową domu kultury i tam wszyscy mieszkańcy będą się zjeżdżać, na tą chwilę mogą to robić w domu. Także panowie, pomysł poroniony a ten pomysł za kadencji pana Olecha padł. Są sposoby, żeby

ograniczyć obrady sesji, można wyjść na ulicę, postawić parasol, napisać baner i prosić ludzi o podpisy. Pamiętam jak były wybory, to niektórzy panowie bardzo intensywnie pracowali na skrzyżowaniach pyrzyckich, no i pan Wiktor się uśmiechnął, bo bardzo ciężko pracował. Sesje zostawiamy, będą monitorowane i wasze wypowiedzi, bardzo lubicie występować medialnie z boku obstawieni przez kogoś tam z województwa. Na obsługę medialną tej kamery wydajemy 16.000 zł netto, rocznie 23.616 zł, 69 minus 23 to około 45.000 zł pozostaje. Można? Można. Może zdejmiemy monitoring świecący w kierunku Lipian, czy placu, którego nikt nie ukradnie, kraty mamy pozakładane, wobec tego uważam, że tutaj moglibyśmy zaoszczędzić, ale na sesjach, tam gdzie jest informacja dla mieszkańców powiatu nie wolno tego robić. Tak jak wcześniej powiedziałem, nie wolno oszczędzać na dzieciach. Ten wynik opinii pozytywnej, którą odczytał przewodniczący komisji budżetowej pan Tołoczko był tylko i wyłącznie jednym głosem, przypadek, bo cztery głosy były przeciwne i dwa głosy wstrzymujące, nie będę mówił nazwisk, wnioskowałem o to na komisjach, żeby można było mówić, nie chcieliście, nie przegłosowaliście, żeby społeczeństwo wiedziało kto głosuje i za czym. Cztery osoby siedzące tutaj były przeciwne i była pani przewodnicząca komisji oświaty wstrzymała się od głosu, bo również ją to zaniepokoiło, że chcemy zerować na dzieciach i młodzieży, dzieciach, które los upośledził, gratuluję. Myślę, że w tym miejscu powinienem zakończyć mój długi wywód a zarząd jeszcze raz przeanalizuje tą informację i dzisiaj przy głosowaniu panowie radni popatrzcie na siebie, podnieście rękę, kamera widzi, zobaczymy o czyj interes dbamy.

Starosta S. Stępień – w pewnym miejscu pan stwierdził, że nie chciałby przynudzać, ale wydaje mi się, że to trochę było przynudzanie. W tej informacji napisaliśmy, że 741.000 zł została obniżona subwencja na oświatę w roku bieżącym na podstawie naliczenia tej subwencji w roku ubiegłym 44.000 zł z 2012 r. natomiast w oświacie są tylko oszczędności na ok. 300.000 zł pozostałe ponad 400.000 zł budżet powiatu refunduje z tytułu tych cofniętych decyzjami subwencji, czyli dokładamy jakby 400.000 zł do tego deficytu, który został opracowany na bazie ubiegłego roku września. Panowie, to wy opracowywaliście ten budżet w roku ubiegłym i wydaje mi się, że do tego się odnośmy, że 741.000 zł z tej bazy zostało zdjęte i teraz trzeba zamknąć po to ten budżet, żeby w listopadzie nie brakło środków na dopłatę i wypłatę, czy w grudniu na wypłaty dla nauczycieli. Nie ruszamy nikogo, nie zwalniamy, mało tego, nie cofamy premii, nie cofamy żadnych płac, są to oszczędności naturalne, które wynikają z normalnego przebiegu zatrudnienia w okresie, gdy ludzie

przechodzą na emerytury i tylko na tym oszczędzamy. Jeżeli chodzi o szacunki w starostwie to nie zatrudniamy dodatkowego etatu w komunikacji, oświacie, rozdzielamy zadania na poszczególnych pracowników, którzy tu już istnieją i też nikogo nie zwalniamy. Są dyrektorzy jednostek i wydziałów i mogą się wypowiedzieć na ten temat i chciałbym, żeby wypowiedzieli się na ten temat.

Radna E. Cichacka – zostałam tutaj wywołana personalnie, istotnie wczoraj wstrzymałam się od głosu w momencie, kiedy przegłosowaliśmy informację zarządu powiatu, byłam przeciw uchwale, która wskazuje nam drogi oszczędności, ale również byłam autorką wniosku, żeby dzisiaj pojawili się na sesji dyrektorzy placówek szkolno-wychowawczych i myślę, że oni w sposób najbardziej dokładny będą mogli nam wyjaśnić wszystkie nasze wątpliwości, bo rzeczywiście sam opis tutaj i punktowanie tych oszczędności nam nic nie mówi. Pan starosta wspomniał o podstawowej przyczynie, dla której te oszczędności są czynione, czy mamy zamiar poczynić takowe, mianowicie jest to znaczne zmniejszenie subwencji i powiem szczerze, że miałam wątpliwości wcześniej, myślałam, że są one wynikiem błędów urzędników lub naszych dyrektorów, ale zostało to wyjaśnione. Ja również pofatygowałam się wczoraj, żeby zajrzeć do Internetu, gdzie usiłowałam zrozumieć rozporządzenie ministra, który mówi o celu tych zmian. *Radna E. Cichacka przeczytała fragment rozporządzenia Ministra Edukacji w sprawie podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w 2016 r.* Przed sesją rozmawiałam z dyrektorami placówek i okazuje się, że poziom wykształcenia, przygotowania naszych nauczycieli jest naprawdę bardzo wysoki. W ZS Nr 1 jest ok. 90% nauczycieli dyplomowanych, jest to najwyższy stopień awansu, jak to się przekłada potem na algorytm? Nie wiem, ale to się nijak ma potem do wypłaty subwencji. Wspomniano w rozporządzeniu, że robi się to po to, żeby oszacować jakoś szkoły i placówki oświatowe w małych miejscowościach. Rozmawiałam dzisiaj z księgową z ZS w Lipianach i oni również mają tę subwencję obciążoną, więc główne moje pretensje dotyczą tegoż rozporządzenia. My jako rada zostaliśmy postawieni pod ścianą i myślę, że również dyrektorzy. Nie jestem zachwycona uchwałą i nie wiem, jaka będzie dzisiaj moja decyzja, prawdopodobnie taka sama jak na wczorajszej komisji.

Radny M. Bitenc – chciałem tylko powiedzieć, że pan starosta powiedział, że przynudzam. Dziękuję, na następnej sesji postaram się wydłużyć swoją wypowiedź i nie będę przynudzał, tylko walił faktami i czytał co się tutaj po kolei dzieje, w wydziale kontroli też. Ja nie wymyślam niczego panie starosto.

Czytam, że w ZS Nr 2 CKU planuje się oszczędności na wynagrodzeniach osobowych, premiach pracowników administracji i obsługi. Panowie, chyba dobrze czytam? W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym planuje się zmniejszenie wydatków na szkoły zawodowe specjalne w wysokości 103.000 zł. To są fakty. Dlaczego pan broniąc, wmawia, że ja głupoty opowiadam i nudzę? Nie, ja nie nudzę, ja się opieram na dokumencie i proszę mi nie wmawiać i nie insynuować, że ja tutaj jestem jakimś „oszołomem”.

Sekretarz M. Majak – pan starosta prosił, żeby dyrektorzy wydziałów, czy też jednostek organizacyjnych odnieśli się do tej informacji, ponieważ pan radny ma dużo wątpliwości odnośnie starostwa, więc pozwałam sobie na parę słów odnośnie planowanych ograniczeń wydatków starostwa. Planujemy ograniczenie do niezbędnego minimum wyjazdów służbowych. W tej chwili trudno jest oszacować, jakie to będą oszczędności, ale myślimy, że będą to oszczędności nawet rzędu kilku tysięcy złotych w skali roku, ale od początku kadencji tego zarządu jest taka polityka, więc trudno w tej chwili mówić jak to będzie wyglądać. Jeśli chodzi o usługi pocztowe, oczywiście korzystamy z usług stażystów, ale ja nigdy nie liczyłem, jakie to są zyski z tego tytułu, więc przygotuję taką rzetelną analizę ile oszczędzamy przez to, że korzystamy z doręczycieli we własnym zakresie a nie z usług pocztowych. Ponadto mamy oszczędności, jeżeli chodzi o korzystne rozstrzygnięcie przetargowe i będzie to w granicach 10 -15.000 zł w skali roku, tak szacuję, ale nie chcę się konkretniej wypowiadać, żeby nie przekłamać. Mniejsze wydatki będą na telekomunikacji, materiałach biurowych i na energii elektrycznej, jeżeli rada wyrazi zgodę na zmniejszenie wydatków na usłudze medialnej, czy monitoringu, tak jak tutaj zarząd proponuje, to może to być oszczędność w granicach 70.000 zł. Mamy jeszcze dwie inwestycje planowane przez starostwo na remont chodnika, pozwoliłem sobie zaplanować w budżecie taki wydatek rzędu 20.000 zł. a skoro oszczędzamy, to przekładamy to na następne lata. Ponadto należałoby przenieść archiwum zlikwidowanego SPZOZ, archiwum kadrowo-płacowe przede wszystkim. Planowałem przenieść te archiwum do technikum w budynku internatu i tutaj też wydatek był w kwocie ok. 10.000 zł., ale skoro oszczędzamy, to przekładamy to na następne lata. Myślę, że wydatki w samym starostwie mogą być zmniejszone o 100-150.000 zł. Natomiast szczegółowe dane przedstawię po półroczu.

Radny W. Darczuk – odniosę się jako nauczyciel do jednostek oświatowych. Pan by się wstydził, przynudzał panu kolega Bitenc? Radny IV kadencji, takie

określenie nawet nie pada z mównicy sejmowej. Podawał przykłady i je poszerzał, po drugie myślę, że wypowie się również były starosta, pozostawiliśmy wam rok 2015 z oszczędnością i macie dobrą szansę, żeby te problemy, o których dzisiaj mówimy polatać. Pani Elu, to nie są emocje, ponieważ struktura oświatowa zawsze funkcjonowała na zasadzie subwencji i dotacji, nigdy na oświacie się nie zarabiało, chociaż przewodniczący zarządu powiedział na komisji, że metryczka to jest tabu. Zgadzam się, że metryczka to tabu dwóch ostatnich kadencji. Ja sobie nie wyobrażam na dzień dzisiejszy obniżać o 88.000 zł dla liceum, 70.000 zł dla technikum i dla ośrodka 103.000 zł. Zobaczcie, co się dzieje z naborem? Młodzież szuka różnych rozwiązań, Stargard, Szczecin, Barlinek i inne szkoły średnie. Zwracam się z prośbą, nie róbmy na siłę szukania tych oszczędności. Zacznę od ośrodka szkolno-wychowawczego a mam do tego mandat kolego Stanisławie. W 1990 roku zapadła decyzja, że powstanie ośrodek szkolno-wychowawczy, pan dyrektor śp. Matysiak byłby załamany, państwo chcecie zabierać 103.000 zł biednej młodzieży, o której Mirek mówił? Wstyd. Zabrać 103.000, żeby nie uzyskali zawodu kucharza, czy piekarza, kategorycznie odpowiadam – nie! ZS Nr 2 ma kształcić na poziomie województwa zachodniopomorskiego a zabieramy z przymusu 70.000 zł? O litość proszę do Boga. Ta szkoła na to nie zapracowała, ta szkoła ma 10 ha powierzchni, tam naprawdę jest dużo pracy pielęgnacyjnej, warsztaty, blok A, blok B, internat itp. Nie trzeba zabierać a dać 700.000 zł, żeby rozbudować to szkolnictwo zawodowe, szczególnie na poziomie zasadniczym i w tym kierunku należy iść. A może zwrócić się do pana ministra rolnictwa, ładnie to zrobiły Mieszkowice i nie mają w tej chwili praktycznie problemów finansowych, pomogła w tym rada powiatu gryfińskiego. W tym kierunku iść a nie zabierać, tam już nie ma czego od dyrektora Palczyńskiego zabierać. ZS Nr 1, tam też uczyłem, była tam wspaniała szkoła katolicka, ta szkoła ma być proakademicka i ma dać szansę dla naszych Pyrzyczan, żeby dostali się na studia. 88.000 zł Co to jest? A przecież ta termomodernizacja, o której było mówione przez całą IV kadencję, myśmy nie zaczęli dobrze funkcjonować a już nam wytknięto „co z termomodernizacją?”, a ja odbijam piłeczkę. Odnośnie oświaty, proszę odejść od tych wymuszonych kwot i szukać innych rozwiązań.

Wicestarosta B. Królikowski – hasło „oszczędności”, które tutaj zostało użyte być może w przypadku jednostek oświatowych nie jest najlepsze. Uważam, że adekwatnym hasłem w tej dyskusji powinno być „finansowe wsparcie jednostek oświatowych”. Tak jak pan starosta powiedział, subwencja oświatowa została o

odpowiednią kwotę obniżona. Uzyskaliśmy informację na temat niższej kwoty subwencji oświatowej, ale kwota, która wynika z uchwały jest znacznie mniejsza, to oznacza, że placówki oświatowe nie są czegoś pozbawiane, ale wręcz przeciwnie są przez inne przestrzenie budżetu powiatu wsparte. Gdybyśmy tej uchwały nie podjęli, więc nie dotykali tzw. "oszczędności", wówczas w drugiej połowie roku okazałoby się, że skutek tejże subwencji oświatowej jest taki, że brakuje kilkuset tysięcy złotych. Okaże się, że rachunki za prąd, media, wynagrodzenia i inne podstawowe rzeczy nie zostaną zrealizowane. Wobec tego wysiłkiem wspólnym, po wielu konstruktywnych dyskusjach udało się wygospodarować kwotę, żeby złagodzić brak tej subwencji oświatowej i cieszę się, że my z taką dbałością mówimy o wszystkich jednostkach. Jeżeli chodzi o ZS CKU, jak najbardziej zgadzam się i myślę, że ten zarząd również taką ideę wskazuje, mocnego postawienia na szkolnictwo zawodowe w tych możliwościach, które mamy. Czasy są takie, że krótko mówiąc to jest przyszłość. Jesteśmy dumni z naszego liceum, że jest to marka wśród pyrzyckich placówek oświatowych. Jesteśmy bardzo zadowoleni z pracy, jaką wykonuje ośrodek szkolno-wychowawczy i też będziemy dokładać wszelkich starań, aby szczególne dzieci mogły rozwijać się w jak najlepszych warunkach i mam nadzieję, że pomoże w tym kontrakt samorządowy, który zakłada doposażenie i wyższe standardy w tej placówce. Niedawno mieliśmy informację na temat wymiany okien w CKU, tak żeby naszym uczniom było lepiej, bezpieczniej i przyjemniej uczyć się w naszych placówkach, dlatego tak naprawdę nie możemy mówić o oszczędnościach, bo jest to reakcja na informacje na temat subwencji oświatowej a powiat nikomu nie zabiera, wręcz poważne kwoty na placówki oświatowe przekazuje.

Dyr. ZS Nr 1 R. Sójka – zdajemy sobie sprawę z tego, że różnica w subwencji oświatowej wiąże się z pewnymi konsekwencjami finansowymi i w wyniku dyskusji z zarządem i panem starostą, poproszono nas o znalezienie oszczędności w naszych placówkach. Budżet, który mamy w tym roku, jak również latach ubiegłych był już na dosyć niskim poziomie, zdając sobie sprawę z tej trudnej sytuacji pyrzyckiej oświaty przygotowałem pewne możliwości oszczędności i aby one nie były zbyt radykalne, to przygotowałem takie a nie inne propozycje. Wiązą się z likwidacją stanowiska kierownika gospodarczego, nie oznacza to zwolnienia osoby pracującej na tym stanowisku, mianowicie w tym roku szkolnym na emeryturę przechodzi księgowa w miesiącu czerwcu i w związku z tym zaplanowałem na początku roku, że pracownik, który jest na stanowisku kierownika gospodarczego a w połowie etatu wykonuje również

obowiązki związane z księgowością obejmie to stanowisko. Tym bardziej, że w międzyczasie zrealizowała ta osoba studia podyplomowe z rachunkowości, w związku z tym następuje likwidacja stanowiska, ale nie wiąże się to ze zwolnieniem. Druga moja propozycja, to likwidacja stanowiska w dziale obsługa, związane to jest również z osobą, która nabyła prawa emerytalne. Trzecim elementem, w którym doszukaliśmy się oszczędności to jest przeanalizowanie zajęć lekcyjnych z poszczególnych przedmiotów i tam gdzie jest taka możliwość, połączenie grup profilowych. Nie chodzi o połączenie klas, w ZS Nr 1 mamy na jednym poziomie cztery klasy, co daje osiem profili, czyli w danej klasie mamy dwie grupy, które w tym samym czasie idą na różne zajęcia lekcyjne i w związku z tym, że na tej samej godzinie można zrealizować dany przedmiot przy założeniu, że nie będzie to duża grupa uczniów, wyliczyliśmy, że jest możliwość ograniczenia w przeliczeniu na jeden etat. Na podstawie tych trzech elementów przedstawiliśmy propozycje finansowe, które związane są z oszczędnościami na ten rok, jak i również przypuszczalnymi oszczędnościami na przyszły rok. Nie mamy innej możliwości znalezienia oszczędności, bo 90% naszych środków wynikających z otrzymanej subwencji, to są płace. Dodatkowym problemem jest to, że te oszczędności mogą wystąpić dopiero od miesiąca września ze względu na to, że mamy już koniec maja, wakacje, więc to jest też czynnik, który nam tutaj utrudnił jakąkolwiek symulację.

Dyr. P. Palczyński – budżet ZS Nr 2 to prawie 5 mln zł z tym, że są to ogromne obiekty i zarządzać tym nie jest łatwo, nikt się nie cieszy jak jakieś środki z tego budżetu są ujmowane. Plusem w całej tej sytuacji jest to, że dobrze się stało w tej całej sytuacji, że to pan starosta nas zapraszał i dyskutowaliśmy, gdzie te pieniądze możemy odjąć. Nie było decyzji takiej, że obcięto nam budżet i nikt z nami nie dyskutował, natomiast ciężko było te środki znaleźć, zostały one zdjęte z oszczędności, które poczyniono z wynagrodzeń i premii, ale nie w takim znaczeniu, jakie pan radny Bitenc podał, dlatego, że osoby z różnych względów zrezygnowały z pracy i w tych paragrafach mamy oszczędności. Nikogo nie zwolniliśmy i nie zwalniamy, pracownicy obecnie pracujący nie stracą na premiach lub na wynagrodzeniach, natomiast zarządzanie jest o tyle trudniejsze, że pracujemy w okrojonym składzie przede wszystkim jeżeli chodzi o obsługę. Tak jak kolega Robert Sójka wspominał, nasz budżet 5 mln, z czego 80% to wynagrodzenia i pochodne, ok. 10% to pozostałe wydatki i ok. 10% to media. Ogrom wydatków jest na energię ciepłą i to jest największa bolączka wszystkich jednostek oświatowych, dlatego cieszymy się, że otrzymaliśmy już

60.000 zł na wymianę okien w budynku szkoły a więc ta część zostanie zakończona, liczymy na to, że również wydatki na energię do końca roku będą niższe. Obniżyliśmy parametry w geotermii i mam nadzieję, że faktury będą mniejsze, bo rachunki w okresie zimowym za miesiąc styczeń w ZS Nr 2 są w granicach 80.000 zł Także to są kwoty, które nas powalają. Jedyne możliwości oszczędzania są na wynagrodzeniach i pochodnych, ograniczyć koszty utrzymania budynków i to się dzieje, bo budynek B zostaje powoli przekazany dla instytucji zewnętrznych. Staramy się ograniczyć koszty, szukać dochodów, bo to jest ważna rzecz, że szkoła uzyskuje dochody z różnych źródeł w granicach 700-800.000 zł, oczywiście nie zysk a dochód, bo to jest istotne.

Dyr. Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego A. Zasadzińska – do oszczędzania akurat ośrodek jest przyzwyczajony od wielu lat. Ja osobiście chciałam podziękować panu staroście za to, że przychylił się do mojej prośby i po raz pierwszy od 14 lat mogłam zobaczyć jak wygląda subwencja plus dochód. Okazuje się, że nasza placówka od lat równoważy się, to znaczy subwencja plus dochód, który uzyskujemy z prowadzenia różnych działań wystarcza na utrzymanie ośrodka i nie generujemy kosztów. Te oszczędności czynimy od wielu lat i jest to scalanie grup w internacie, łączenie dzieci z upośledzeniem w stopniu lekkim i umiarkowanym w jednych grupach, nie dzielimy uczniów na zajęciach praktycznych. Chciałam też sprostować, że tutaj o żadnej likwidacji szkoły zawodowej nie ma mowy, mamy szkołę zawodową i tutaj nieskromnie powiem, że nasi uczniowie w ubiegłym roku szkolnym w 100% zdali egzamin zarówno w części teoretycznej, jak i w praktycznej potwierdzający kwalifikacje w zawodzie. Ponieważ jest coraz mniejszy nabór uczniów, stąd będę mogła poczynić te oszczędności i będą to grupy łączone na zajęciach, tak jak to robią koledzy. Marzy nam się, żeby dochód przeznaczyć na modernizację ośrodka, doposażenie, bo odstajemy, jeżeli chodzi o bazę socjalno-bytową. Jest to trudny rok, przystosowaliśmy się do tego co mamy zrobić, natomiast dla mnie to, co jest przerażające, to są właśnie rachunki z geotermii, dlatego prosiłabym, żeby się zastanowić nad znalezieniem tańszego źródła energii cieplnej. Na jednym spotkaniu wypowiadała się pani dyrektor domu opieki społecznej, gdzie ma porównanie między domem opieki w Pyrzycach i w Żabowie i porównując kwoty za ogrzewanie przy podobnej kubaturze budynków, to ogrzewanie jest duże tańsze, jeżeli chodzi o gaz. Mówimy tutaj, że 80% w naszych budżetach pochłaniają wynagrodzenia i pochodne. Muszę powiedzieć, że ja w obecnym roku kalendarzowym po podniesieniu przez ministerstwo najniższej wymaganej kwoty, jeżeli chodzi o

płace, okazało się, że osoby z czterdziestoletnim stażem pracy przy wszystkich składnikach łącznie z premią nie mają najniżej krajowej i musiałabym im wypłacać dodatek wyrównawczy. Mimo wszystko na pewno nie obniżamy lotów, czujemy się odpowiedzialni za dzieci, które nam powierzono i nie tylko czynnik ekonomiczny jest tutaj najważniejszy. Kuratorium stwierdziło, że wszystkie działania wykonujemy na poziomie podstawowym te, które są wymagane a nawet część z nich na poziomie wysokim. Gdyby udało się te środki, które musimy zaoszczędzić, przeznaczyć na podniesienie bazy, to myślę, że to by było z korzyścią i dla naboru.

Starosta S. Stępień – podjąłem działania w kierunku obniżenia zapotrzebowania na energię elektryczną w placówkach oświatowych i pierwsze rozmowy już w geotermii poczyniłem w tym zakresie a daje nam to podstawę do wznowienia rozmów. To, że wymieniliśmy okna już w liceum, zarząd powiatu już przydzielił pieniądze w granicach ponad 40.000 zł Tak samo, jeżeli chodzi o technikum 60.000 zł. Myślę, że będzie to podstawa do obniżenia tych wskaźników zapotrzebowania na energię cieplną. Rzeczywiście analizujemy te zagadnienia związane z dostarczaniem energii cieplnej, one są moim zdaniem zbyt wygórowane i w najbliższym czasie będę informował, tak samo dyrektorzy złożyli takie wnioski i na ich podstawie już te rozmowy są rozpoczęte. Jeżeli chodzi o szkołę specjalną, to pani dyrektor zrobiła ukłon, że wspomogła inne szkoły, ponieważ w tych dwóch pozostałych szkołach jest ten deficyt metryczkowy dużo większy, dlatego też wyrównujemy te szanse, aby jakoś tą oświatę poskładać. Najważniejsze jest to, że te 741.000 plus 44.000 zł. Zostało cofnięte i to trzeba znaleźć. Rzeczywiście jest rezerwa z ubiegłego roku, która w części pokryje te zobowiązania, nie szukamy oszczędności 741.000 a ok. 270.000 zł. Jeżeli chodzi o przynudzanie panie Darczuk, to powiedziałem Mirkowi, którego bardzo lubię, że sam stwierdził, że przynudza.

Radny K. Lipiński – około rok temu w tej sali zarząd powiatu przedstawił radnym i szerokiej opinii publicznej o sytuacji finansowej naszego małego powiatu. Wówczas już myśleliśmy, co z tym poczynić, zazwyczaj w takich sytuacjach samorządy sięgają po programy naprawcze a my czując wielką odpowiedzialność za przyszłość powiatu uciekaliśmy od takiego rozwiązania, chcieliśmy zastosować inną metodę, aby z tej sytuacji wyjść. Wówczas po konsultacji z RIO postanowiliśmy, że nie proponujemy wysokiej radzie programu naprawczego a program oszczędnościowy. Oznacza to, że my zdecydujemy nieważne w jakiej konfiguracji politycznej powiatu, o tym jak i

czy potrafimy gospodarować mieniem publicznym, groszem publicznym. Dokument, który został przedłożony, nad którym w tej chwili debatujemy w pewnych częściach jest precyzyjny a w niektórych dosyć ogólny, więc koledzy z zarządu mieliście 6 miesięcy czasu po to, żeby faktycznie troszkę więcej szczegółów podać i żeby on był bardziej precyzyjny. Na pewno wszyscy moi przedmówcy wypowiadali się na temat zmniejszonych planowanych dochodów otrzymanych od ministra finansów i jest to niebagatelna kwota. Pani przewodnicząca Cichacka sięgała nawet do Internetu, aby próbować dojść jak to się stało, że urzędnik ministerstwa finansów lekką ręką podpisał zwrot tak dużej kwoty. Czy ona wynika z prawidłowych wyliczeń? Tego nie wiemy. Nawet nie ma możliwości sprawdzenia, najprawdopodobniej zdecydował o tym wskaźnik korygujący Di, ma to związek z kwalifikacjami nauczycielskimi, ale jeżeli nauczyciele naszego powiatu mają wysoki, w związku z tym coś się dzieje w kraju i ta relacja wypadła dla nas niekorzystnie, co jest zadziwiające. Myślę, że należałoby jednak poprosić ministerstwo finansów, żeby nam przedstawiło solidną informację na ten temat, bo nie chcę wchodzić w politykę, ale wczoraj na komisji rady powiatu była mowa, że 500+ się ładnie rozprawia medialnie a tutaj się tnie i to taka duża kwota z tak skromnego budżetu jest nie do zrozumienia. Sugerowałbym, żeby nie odpuścić i drażyć w ministerstwie finansów, bo jeżeli podejmuje się decyzję, to z pełnym przekonaniem, że dobrze ktoś policzył a nieraz ministerstwo finansów się pomyliło. Jeżeli chodzi o 234.000 zł. To myślę, że tutaj starosta lub wskazany członek zarządu się do tego odniesie. Myślę i mówię o korekcie finansowej naliczonej przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Co się tyczy funkcjonowania samego starostwa, jest to na pewno trudno policzalne, ale jak się chce, to pewnie można. Przecież w ubiegłym roku w tej sali szybko wyliczono, że poprzedni starosta za dużo jeździł, więc można to szybko policzyć ile ten Ford Mondeo będzie kosztował przy zmniejszonych rozjazdach. Proszę zauważyć starostwo to jest jednostka samorządowa, której jest zadaniem świadczenie usług administracyjnych i oczywiście nadzór. Nie zauważyłem, aby wyjazdy były niecelowe, oczywiście można każdemu wyjazdowi dołączyć laurkę, że ono było niepotrzebne. Ostatnie informacje, jakie docierają z ministerstwa finansów, wcale nie zanoszą na to, że ten wskaźnik 243 będzie złagodzony, wręcz przeciwnie będzie jeszcze zaostrozony. Należałoby wszystko dosłownie robić na zarządach w poprzednim roku z udziałem skarbnika, żeby jak najwięcej wydatków klasyfikować w wydatkach majątkowych. Po pierwsze zwiększa się majątek a po drugie obniża się wskaźnik i to jest dobra droga, innego wyjścia nie ma. Co się tyczy oświaty,

to faktycznie jak weźmiemy uchwałę, która koresponduje z projektem informacji, to wszędzie mowa o wynagrodzeniach i jest to mało ambitne. Byłem na rozmowie 5 stycznia u Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztofa Jurgielta i tam pewne rozmowy nawet można potraktować zobowiązująco, na piśmie tego nie mam, natomiast w tej materii pewne uwzględnienia były, ale wtenczas zajęci byliśmy całkiem czymś innym. Chciałbym, żeby dyrektorzy odpowiedzieli czy te cięcia, które zaproponowaliście, bo wczoraj usłyszałem, że to są propozycje dyrektorów a nie zarządu, bo zarząd tylko się podpisał, tak to wczoraj było podane. Czy te ograniczenie wydatków czy cięcia wpłyną na wyniki w nauce i zabezpieczenia bezpieczeństwa dzieciom i warunki pracy wszystkich nauczycieli a jeżeli tak, to jak? To jest bardzo ważne. Na koniec w tym materiale mamy „kolejnym z przedsięwzięć oszczędnościowych jest propozycja likwidacji ZDP”, na komisji proszony był dyrektor Andrzej Drabczyk do wypowiedzenia się, to tak jakby zapytać czy wypompować wodę z jeziora? Co dyrektor miał powiedzieć? Męczył się tam troszeczkę. Może nie każdy wie, ale jestem drogowcem po średniej szkole, przepracowałem wiele lat w firmach drogowych, które zajmowały się utrzymaniem, konserwacją i budową dróg i urządzeń drogowych. Rada powiatu swego czasu utworzyła ZDP, pewnie kierowano się dobrymi intencjami, bo jakość dróg jest ważna. On się rozbudowywał a teraz, kiedy jest sprzęt, próbuje się go zlikwidować, tak jakoś połowicznie próbować utworzyć nowy wydział. Myślę, że jedną z wielu form oszczędzania jest zwiększenie zakresu czynności. Wiemy o tym, że powiat Gryfino dosyć dawno zlikwidował ZDP, ale czy nie warto byłoby porozmawiać ze starostą i zarządem gryfińskim? Mamy blisko gminę Banie, która z nami sąsiaduje i z którą wiąże nas kontrakt. Warto byłoby porozmawiać i może zwiększyć zakres prac za konkurencyjne pieniądze? W związku z tym mówienie, że nie ma innego rozwiązania w zakresie funkcjonowania ZDP, z tym się nie zgadzam, bo nie jest to jedyna opcja.

Radny W. Tołoczko – na samym początku dyskusji zabierał głos pan radny Mirosław Bitenc i zapytał mnie, moim zdaniem bardziej emocjonalnie a mniej merytorycznie, w jednym ze zdań jak ja się czuję przyglądając się liczbom, które np. dotyczą subwencji oświatowej w kwocie 404.000 zł? korekcie finansowej projektu Powiat Pyrzycki Przeciwdziałania Wykluczeniu Cyfrowemu kwota 234.000 zł i nierozwiązany problem długoterminowego przechowywania pojazdów na parkingach strzeżonych, kwota ponad 30.000 zł? Nazwał to „kwiatkami” a wcześniej też padało sformułowanie o zmniejszonej subwencji oświatowej i to w zakresie dochodów powiatu na ponad 720.000 zł Jak ja się

czuję? Panie Mirosławie, dzięki Bogu dobrze, natomiast patrząc na te liczby to odpowiadam merytorycznie. Sytuacja dotyczyła zwrotu części subwencji oświatowej w kwocie 44.000 zł za rok 2012 zawyżono o jedną liczbę wychowanków OREW Nowielin, to jest kwota, którą przyznaje PERON na jednego wychowanka 44.000 zł. Była kontrola, była też informacja korygująca, tłumacząca tę sytuację i niestety kontrolujący nie przychylił się do argumentów, które były przedstawione, więc to dotyczy jednego ucznia OREW Nowielin. Korekta finansowa projektu Powiat Pyrzycki Przeciwdziałła Wykluczeniu Cyfrowemu, przypomnę tylko, że został zrealizowany projekt na rzecz wsparcia rodzinom, których nie stać na dostęp do Internetu, nowoczesnych form kształcenia i na terenie Powiatu Pyrzyckiego ponad 900.000 zł zostało środków wydatkowanych i teraz jest pokontrolna informacja, że powiat powinien zwrócić te środki w kwocie 25% aplikowanych środków całego projektu. Ja mam przed sobą z 4 maja informację do pani dyrektor Departamentu Kompetencji Cyfrowych Centrum Projektów Polska Cyfrowa i ta informacja odwoławcza od tej decyzji jest na czterech stronach, nie będę tego cytował a tylko przypomnę w dwóch aspektach. „Odwołanie jest w ocenie Powiatu Pyrzyckiego przy przygotowaniu przetargu na wyłonienie wykonawcy realizującego wyżej wymieniony projekt nie miało miejsca określenie dyskryminacyjnych warunków udziału w postępowaniu przetargowym a tym samym nie doszło do naruszenia przepisów prawa zamówień publicznych poprzez dokonanie w zapisach specyfikacji istoty warunków zamówienia, opisu sposobu oceny spełniania warunków udziału w postępowaniu, udzieleniu zamówienia w sposób, który mógłby utrudniać uczciwą konkurencję oraz nie zapewniał równego traktowania wykonawcy”. Jest to pełne, dokładne uzasadnienie i druga kwestia dotyczyła długości funkcjonowania w projekcie Internetu i jest taka zapowiedź jeszcze niepotwierdzona, że pan starosta czyni takie starania, żeby ta kwota była o wiele mniejsza, zobaczymy jak będzie, na razie jest 243.000 zł. Możliwość nałożenia kary, to jest kwota 25% całej kwoty aplikowanej, możliwość nałożenia kary waha się w granicach 5-25%, ale mam nadzieję, że będzie dużo mniejsza. Nierozwiązany problem długoterminowego przechowywania pojazdów na parkingach strzeżonych kwota ponad 30.000 zł. Rzeczywiście pojazdy zostały umieszczone na jednym z parkingów na terenie naszego powiatu i w latach 2007-2009 powiat nie ponosił kosztów przechowywania tych pojazdów. Też czynione są starania i negocjacje w zakresie obniżenia tej kwoty i to bardzo znacznie. Jeśli chodzi o PMOS, to pan tu wskazał wręcz likwidację tej jednostki. Kilkanaście lat wzorcowego funkcjonowania tego ośrodka przy minimalnych

kosztach, gdzie wypracowano właśnie wzorzec wsparcia dla dzieci i młodzieży naszego powiatu i nie niszczyłbym tego, wręcz wspierałbym tę jednostkę. Natomiast, jeżeli chodzi o propozycję pewnych korekt oszczędności, one były czynione i w poprzednich latach i tak w tym roku została ta kwestia przedstawiona. Będzie pewne ograniczenie ilości godzin pracy instruktorów, nauczycieli i trenerów zatrudnionych w PMOS, natomiast w żadnym wypadku tego dorobku wieloletniego nie niweczyłbym poprzez likwidację jednostki i przekazanie tych zadań do wydziału. W razie pytań, to pan dyrektor PMOS Piotr Olech i ja jesteśmy do dyspozycji. Wspomniał pan o stanowisku do spraw kontroli wewnętrznej, ja to skwituję jednym zdaniem, że gdyby nie osoba z imienia i nazwiska, która zajmuje to stanowisko tu w starostwie, to pan by w ogóle na ten temat głosu nie zabierał, takie jest moje wrażenie i wiem, że mówię prawdę. „Jak się chce kogoś uderzyć, to się kija znajdzie”. Mówił pan, że można zapytać społeczeństwo w formie takiego pytania ulicznego, jest tam jakieś stoisko, baner, gdzieś tam przy jakiś okazjach w kampanii wyborczej ktoś tej formy agitacji, czy też pozyskania wyborcy korzystał. Ja pana też zachęcam do takiej formy i nie będę więcej tego komentował. Używał pan słów, które w żaden sposób nie są adekwatne, żerowanie z czym innym mi się kojarzy, ale jeżeli pan mówi o dzieciach i młodzieży w kontekście takim, że zabiera się im środki ze szkół, mieliśmy przed chwilą wypowiedzi dyrektorów i to nie były wypowiedzi pod pręgierzem kogokolwiek, natomiast myślę, że to dobra współpraca, wtedy kiedy miałem zaszczyt pełnienia funkcji Przewodniczącego Zarządu Starosty Pyrzyckiego, dobra, wieloletnia współpraca z dyrektorami szkół polegała też na tym, że trudne sprawy rozwiązywaliśmy wspólnie i tak też się dzieje teraz. W zakresie, kiedy miałem zaszczyt pełnić funkcje starosty przez osiem lat, wsparciem dla trzech zespołów szkół, jeżeli chodzi o środki finansowe z Powiatu Pyrzyckiego, wsparcie było na poziomie ponad 2.600.000 zł. poza subwencją oświatową. Mam szczegółowy wykaz przedsięwzięć i inwestycji, drobnych remontów, inwestycji w orlik, boiska wielofunkcyjne, naprawę sal gimnastycznych, edukacyjnych itd. I to tyle w kontekście wypowiedzi moich poprzedników, chciałbym podkreślić, że ten zarząd ma na uwadze bardzo poważną inwestycję, jeżeli budżet pozwoli w przyszłym roku, jeżeli nie, to etapowo, jeżeli chodzi o termomodernizację obiektów szkolnych i oświatowych, jest to rzecz bezwzględnie konieczna i jestem pewien, że skutecznie potrafimy ten problem rozwiązać.

Radny M. Bitenc – ja mam taką prośbę do pana, panie Tołoczko. Przez osiem lat był pan na urlopie i pan nie wie, że zadłużył powiat na 16 czy 17.000.000 zł.

Czuje się pan z tym świetnie? Gratuluję panu, zrobił pan dla tych szkół bardzo dużo, to dlaczego są w tym stanie szkoły pytam? Niech pan puknie się w pierś i niech pan się zajmie sprawami a nie prywatnymi wycieczkami w moim kierunku. Mnie nie interesuje kto pracuje na jakim stanowisku. Mnie interesuje stanowisko, zakres obowiązków, jeżeli pan chce to mam taką grubą teczkę i panu pokażę, co przez półtora roku zrobił specjalista na tym stanowisku biorąc kilka tysięcy złotych miesięcznie a nie chcę powiedzieć dlaczego pan walczy, bo nie poniżę się do tego stopnia, bo nie interesują mnie przynależności a pan ma od początku tendencję bronięcia rozpaczliwie swoich kolegów. Chciałbym się odnieść w tej chwili do PMOS, przecież ja nie chcę go likwidować, ja chcę, żeby to było wcielone do tzw. „wydziału oświaty, kultury i sportu”, tam by był koordynator no i są oszczędności. Ja dałem propozycję a pan mi wkłada w usta, że ja chcę likwidować. Niedługo będzie tak, że ja będę dżihadystą i niedługo będę pana kolegów mordował. Gratuluję panu poczucia humoru, naprawdę. Chciałbym zapytać pana starostę czy macie w zarządzie przydzielony jakiś zakres czynności w sensie takim, że ktoś znając się na jakiejś działce pracuje nad tą działką?

Starosta S. Stępień – tak, mamy bardzo dokładnie rozpracowane kto za co odpowiada w zarządzie.

Radny M. Bitenc – czy mogę usłyszeć czym się, kto zajmuje i kto się zna na jakich rzeczach, czy tylko siedzi, słucha i podejmuje decyzje?

Starosta S. Stępień – pan Królikowski zajmuje się sprawami opieki zdrowotnej i w całości w tym zakresie, pan Łuszczuk zajmuje się infrastrukturą techniczną komunikacją, drogownictwem, pan Tołoczko zajmuje się sprawami oświaty, pan Ilczko melioracją i ochroną środowiska.

Radny M. Bitenc – stawianie dyrektorów pod pręgierzem tutaj, pod tą kamerą, to się słyszy co chce, ci panowie nie powiedzą całej prawdy, wobec tego panowie w połowie wam nie wierzę w to, co mówicie. Wczoraj w Gazecie Wyborczej, dodatek szczeciński jest przepiękny artykuł na temat szkolnictwa zawodowego, który został rozwalony. Przedsiębiorcy, zakłady Województwa Zachodniopomorskiego nie mają pracowników po szkołach zawodowych, których chcą i na których czekają. Do pana jest to skierowane, żeby pan to przeczytał, zastanowił się i jak pan odpowiada za działkę oświaty, życzę panu powodzenia na tej drodze i proszę się zabrać do pracy, bo w czerwcu już

będziemy na ten temat rozmawiać, będzie bardzo trudny temat szkoły zawodowej. Gwarantuję to panu i obiecuję, że będzie pan przepytany.

Radny W. Tołoczko – od jakiegoś czasu mam takie wrażenie, że to jest jakiś kompleks panie Mirosławie, kiedy wypowiadam się merytorycznie, to pan sugeruje mi subiektywnie jakieś intencje, że kogoś bronię, że są to jakieś powiązania partyjne. Ja tylko zwracam panu uwagę, że stanowisko do spraw kontroli wewnętrznej od wielu lat funkcjonuje w starostwie i nie zostało zlikwidowane, ono było ograniczane w różnym czasie i różne osoby tę funkcję pełniły. Nie przeszkadzało to panu przez rok a teraz pana to bardzo uwiera. Często tworzy pan jakiś wywód a później sobie zaprzecza, dam panu taką radę, jak pan nie wie jak się zachować, to trzeba się zachować przede wszystkim przyzwoicie.

Radna E. Cichacka – chciałam zgłosić ubolewanie z powodu zarzucenia braku wiarygodności naszym dyrektorom. Czuję się trochę odpowiedzialna, bo na mój wniosek dzisiaj państwo zabrali głos i powiem szczerze, że mnie osobiście wiele spraw rozświetlili swoimi wypowiedziami i nie wyczułam tam żadnej wazeliny.

Dyr. PMOS P. Olech – PMOS nie jest zadaniem własnym powiatu, czyli może być, ale nie musi. Pamiętajcie państwo, że pracuję w oparciu o ustawę o systemie oświaty, co przekłada się na to, że jesteśmy zauważalni w systemie informacji oświatowej. Nie jest to subwencja celowa, ale zaliczamy się do tych placówek, które wzbogacają subwencję ogólną, która przychodzi z budżetu państwa. Według mojej wiedzy w skali roku tych pieniędzy z subwencji ogólnej wpływa do PMOS około kilkudziesięciu tysięcy, to jest dokładnie tyle ile potrzeba na zatrudnienie, instruktorów, nauczycieli na umowę zlecenie i teraz dodając te pieniądze, które poczyniłem, jeśli chodzi o oszczędności, tak się zastanawiam, czy warto w znaczny sposób ograniczać działanie PMOS? Była mowa, że nie można oszczędzać na dzieciach, to proszę sobie wyobrazić, że PMOS we wszystkich sześciu gminach Powiatu Pyrzyckiego w każdym tygodniu prowadzi zajęcia przez tych instruktorów dla ponad 300 osób, dyrektor pracuje nie na pełnym etacie i wydaje mi się, że te kilkadziesiąt tysięcy, które można uzyskać dzięki likwidacji PMOS, moim zdaniem to nie tędy droga.

Radny K. Lipiński – mam taki zwyczaj w swojej wieloletniej samorządowej pracy, iż chciałbym, aby instytucja samorządowa, którą kierowałem, żeby nam nic nie dokładać i nie zabierać. Jeżeli koledzy dzisiaj wypowiadacie się w pewnych kwestiach, to proszę mówić do końca. Jeżeli mówicie, że włożone

zostały pewne pieniądze na wymianę okien w szkołach, to ciągłość władzy jest i również poprzedni zarząd takie pieniądze skierował, chociażby do ZS Nr 1, czy do CKU. Po drugie, jeżeli chodzi o termomodernizację, to ten temat został wcześniej też podjęty w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej a ta instytucja jest jednostką wdrażającą tą część RPO Województwa Zachodniopomorskiego na termomodernizację. Co się tyczy parkingów dwóch, to połowę kwoty, mniejszą wynegocjowaliśmy do zapłaty za przechowywanie pojazdów a więc też poprzedni zarząd ma w tym swój udział. Nikt mi nie powinien zarzucić tego, iż kwestie sportu, rekreacji, dbałości o sport dzieci i młodzieży, że mam spojrzenie nie takie, jakie powinienem.

Przewodniczący R. Berdzik – od początku tego roku wiemy, że trzeba oszczędzać i dzisiaj podnosimy larum, że szukamy tych oszczędności a pamiętamy jak było, kiedy kolega Kazimierz Lipiński w ostatnich dniach swojego urzędowania podniósł pobory w administracji. W związku z tym teraz pytanie, jakich oszczędności szukamy w tym budynku? Te oszczędności można by było zrobić, gdyby nie było tej podwyżki. Obecny pan starosta Stanisław Stępień powiedział, że nie będzie zmniejszał tych pborów i raczej będzie się starał, żeby te pobory utrzymać innym też pracownikom i to mi się bardzo podoba. Także, jeżeli dzisiaj płaczemy, że nie ma tych pieniędzy, to trzeba było wcześniej reagować, bo wiedzieliśmy od początku roku, że ten wskaźnik 243 nie jest wykonany i będziemy mieli kłopoty, także wszyscy powinniśmy się uderzyć w piersi i dla dobra naszego powiatu musimy przyhamować, aby nie było takiej sytuacji, że za chwilę nie wypłacimy pborów.

Radny K. Lipiński – pan radny Bitenc ma rację, w tym przypadku też powiedział pan nieprawdę, ponieważ w przedostatnim dniu awansowałem pracowników w majestacie prawa na dyrektorów trzech wydziałów, natomiast podwyżki dałem nieco wcześniej dla pracowników, którzy zarabiali zenujące pieniądze i przez osiem lat nie mieli podwyżek. 2200 brutto w starostwie, gdzie świadczy się usługi administracyjne dla mieszkańców naszego powiatu to jest pewnie za dużo, tak? I powiem więcej, tej operacji nie zakończyłem, zabrakło mi kilku dni, bo nie wszyscy pracownicy otrzymali. Rok czasu przyglądałem się jak pracują i przyszedł czas, żeby im tymi pborami wynagrodzić. Jeżeli tak pójdzie dalej, to będzie problem z zatrudnieniem fachowców, na przykład był konkurs do Wydziału Architektury i Budownictwa i pani wystartowała także w Stargardzie i tam dostała o wiele większe pobory. Powiem więcej, pracownik z gminy Stare Czarnowo nie chciał do nas przyjść za te pieniądze, które są u nas.

Za tak niskie pieniądze mamy świadczyć usługi dobrze, profesjonalnie, szybko, grzecznie? Tak się po prostu nie da i dzisiaj wypominanie mi, że podniosłem niektórym osobom pobory, niech to wszyscy oceniają.

Starosta S. Stępień – pamiętam od czerwca na tym słynnym telebimie było tutaj wyświetlane jak nasze zobowiązania się kształtują i jak powinniśmy je zrealizować. Długo to trwało, sam byłem autorem tego, żeby szczegółowo opracować program oszczędnościowy i został on opracowany. Byłem też autorem, żeby nie przyjmować tego programu oszczędnościowego w formie uchwały, który został opracowany w ubiegłym roku i myślę, że miałem rację. Prosiłbym o to, żeby wysoka rada przyjęła ten program oszczędnościowy, on jest minimalny i w przyszłym roku, latach następnych pozwoli nam, żebyśmy mogli spłacać zobowiązania zaciągnięte w postaci obligacji, pożyczek itd. Nie podsumowuję i nie wychwalam poprzednich zarządów, ponieważ jest to niepopularne a i ten zarząd za jakiś czas będzie podsumowywany. Nie jestem z tych, którzy rozliczają poprzedników, w związku z tym bardzo proszę, aby odpowiedzialnie zagłosować i myślę, że w tej materii będziemy się konsultować.

Przewodniczący poddał pod głosowanie informację Zarządu Powiatu Pyrzyckiego z podjętych i planowanych działań zmierzających do wdrożenia programu oszczędnościowego dla Powiatu Pyrzyckiego: 8 za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.

PRZERWA.

Przewodniczący Rady wznowił obrady po przerwie.

Do pkt. 4 porządku.

Projekt uchwały w sprawie organizowania powiatowych przewozów pasażerskich (proj. Nr 107).

Powyższy projekt uchwały stanowi załącznik nr 7.

Opinia Komisji Budżetu, Gospodarki, Wsi, Rolnictwa i Ochrony Środowiska stanowi załącznik nr 8.

Pismo z Urzędu Miejskiego w Pyrzycach z dnia 10 maja 2016 r. stanowi załącznik nr 9.

Dyskusja:

Radny K. Lipiński – kwestia uregulowania publicznego transportu zbiorowego nie jest tematem nowym. W tym rozumowaniu, iż przepis o taką organizację transportu ukazał się już dosyć dawno i tym tematem poprzedni zarząd się zajmował. Osobą upoważnioną był wicestarosta Królikowski, który zajmował się tym tematem. Sukcesywnie prace postępowały, zostały zlecone pewne zadania do wykonania firmie z Poznania a konkretnie opracowanie programu w tej materii. Teraz otrzymaliśmy materiał w postaci projektu uchwały w sprawie organizowania powiatowych przewozów pasażerskich i z pewnym niezrozumieniem przyjąłem ten fakt, iż tak ma być to rozwiązane. Jako radny powiatowy wybrany przez mieszkańców Gminy Pyrzyce dla mnie bardzo ważne jest pismo, które otrzymałem do wiadomości i w tym piśmie jest wiele uwag, które pani burmistrz Podzińska artykułuje odpowiadając na pismo z dnia 28 kwietnia 2016 r. dzwoniłem do naszego Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji, ale nie uzyskałem informacji, iż kopię takiego pisma otrzymam lub ewentualnie przeczytam, ponieważ zgodnie z zasadami, które obowiązują w naszym starostwie były inicjały imienia i nazwiska a w tym piśmie tego nie ma. Po zapoznaniu się z treścią tego pisma pani Podzińskiej i po zapoznaniu się z projektem uchwały i patrząc na załącznik nr 1 mam wiele wątpliwości czy dotyczy to zadań inwestycyjnych czy usług wspólnych? Czytając projekt uchwały, są proponowane sieci, zwróciłem uwagę na takie terminy Nowielin skrzyżowanie, Ryszewko skrzyżowanie, Nowy Przylep skrzyżowanie, więc ciekawi mnie, w jaki sposób ludzie tam będą z „buta” chodzić? Na komisji członek zarządu Łuszczuk przedstawiał, chociaż byłem przekonany, że będzie to koordynował wicestarosta Królikowski, bo zajmował się tym dłuższy czas. W każdym razie nie przyjmuję tej propozycji, bo mamy troszeczkę czasu i można przełożyć to na następną sesję i myślę, że mogłaby rada powiatu przyjąć uchwałę intencyjną o woli przystąpienia do publicznego transportu zbiorowego a nie do planu, gminy to samo, mamy sześć miesięcy czasu, bo tak prawo gminne stanowi i zdążylibyśmy z przygotowaniem, ale pod warunkiem, że

będzie wspólna wola załatwienia tych spraw na obszarze całego powiatu. Wczoraj podczas posiedzenia komisji padło takie stwierdzenie, że przewoźników interesują odcinki rentowne, przypominam, że jest dyrektywa Unii Europejskiej, która stanowi w ten sposób, że nie można wybierać z tego „ciasta” same „rodzynki”, tylko powinny być włączone wszystkie linie, na które jest zapotrzebowanie. Ostatnia sprawa ma związek z funkcjonowaniem naszego powiatu, po raz kolejny przytaczam Gminę Banie, bo w ubiegłym roku były stamtąd głosy rodziców zbyt późno. No, nie szło zorganizować, za późno to było, byłem u dyrektora gimnazjum w Baniach, sześćdziesięciu uczniów kończyło gimnazjum i wiem, że w tym roku na dniach otwartych naszych szkół rodzice i uczniowie z Gminy Banie byli i o tym decyduje wojewódzki plan, ale warto, trzeba i należy nawet zorganizować linie we własnym zakresie na tym odcinku, bo każdy uczeń w naszych szkołach jest potrzebny. Apelowałbym i proszę, aby ten temat mieć na uwadze.

Członek Zarządu M. Łuszczuk – temat jest bardzo złożony i trudny. Faktycznie wcześniej zajmował się tym pan wicestarosta Królikowski, ale odkąd powstał nowy zarząd ten temat przypisany jest do mojej osoby. Ten projekt uchwały jest właśnie wypadkową wielu tygodni, miesięcy, godzin pracy zarówno wydziału komunikacji jak i zaproszonych podmiotów. Na tamten czas roku 2015 wiedza była taka, że należy stworzyć plan transportowy, w dniu 22 lutego zostało wydane pismo przez ministra transportu o tym, że gminy do 50 000 mieszkańców oraz powiaty do 80 000 mieszkańców nie muszą procedować w oparciu o plan transportowy a wystarczy właściwa uchwała samorządu o ustaleniu linii użyteczności publicznej. Stąd właśnie nasza propozycja, żeby zrobić to w formie uchwały i jak słusznie pan radny Lipiński zauważył, to pozwala na to, że jeżeli zmienią się nasze potrzeby transportowe, zawsze możemy łatwo prze procedować w formie uchwały. Propozycja takich połączeń, jakie są dzisiaj wynika przede wszystkim z analizy firmy REFUNDA, która przygotowała to w planie transportowym oraz przeprowadzonej naszej własnej analizy, również pracownicy wydziału komunikacji przeprowadzili w ostatnich tygodniach ankiety, badanie społeczne o tym, jakie są rzeczywiste potrzeby transportowe naszych mieszkańców oraz innych gmin. Mieszkańcy Gminy Banie nie zadeklarowali takich potrzeb transportowych, żeby ich ująć, bo na chwilę obecną mam informację, że są tylko dwie osoby. Wykraczamy poza obszar powiatu, czyli powinno to być ujęte w planie transportowym województwa, na co wicemarszałek Sobieraj odpowiedział już w styczniu tego

roku, że nie były zgłoszone wcześniej takie propozycje i on również ze swojej strony nie widzi potrzeby uruchomienia takiego połączenia Banie-Pyrzyce. Gdybyśmy mieli zawierać linie komunikacyjne wykraczające poza obszar naszego powiatu, musielibyśmy zawrzeć porozumienie między powiatami a to wiąże się z utworzeniem nowego organu w postaci związku, gdybyśmy chcieli obsługiwać gminę w większym zakresie, to musielibyśmy również zawierać porozumienia z gminami i tworzyć związki a to jest znowu kolejny organ, znowu zatrudnienie osób i koszty za tym idą. W wyniku naszej analizy oraz tego, co przekazują nam przewoźnicy oceniając pod względem finansowym, patrząc na to, że zagadnienie transportu publicznego zostało narzucone na samorządy i po raz pierwszy się z tym będziemy borykali, podjęliśmy taką decyzję, żeby zapewnić przede wszystkim połączenie sieć gmin z Powiatem Pyrzyckim. Potrzeby transportowe nie wskazują, że to jest radykalny wzrost zapotrzebowania, żeby to było dużo większe. Mówił pan radny, że pismo pani burmistrz zawiera wiele argumentów, najpierw na pierwszych spotkaniach Lipiany jako gmina i Gmina Pyrzyce nie wyraziły chęci tworzenia wspólnego planu transportowego, stwierdziły, że jako gminy miejsko-wiejskie będą realizowały to we własnym zakresie. Kiedy trwały spotkania z przedstawicielami przewoźników, jeden z nich przedstawił opinię Polskiej Izby Gospodarczej, że w tej sytuacji jest zagrożony zwrot rekompensat z tytułu ulg w biletach dla gmin miejsko-wiejskich, gdyż ich transport ma charakter transportu miejskiego za co zgodnie z art. 50 ustawy o publicznym transporcie zwrot tych ulg nie przysługuje i stąd zaczął się początek pisma pani burmistrz właśnie o tym, żeby ująć Gminę Pyrzyce w tym planie transportowym lub uchwale, ponieważ jest zagrożenie, że jeżeli ona będzie chciała to organizować z pominięciem tych ulg, to będzie to dużo więcej kosztowało a my gdybyśmy to zrobili jako powiat, to te ulgi otrzymamy. W międzyczasie my argumentowaliśmy, że z tym stanowiskiem się nie zgadzamy, otrzymałem pismo z Polskiej Izby Gospodarczej Transportu Samochodowego i Spedycji, które zmieniło swoją pierwszą interpretację przepisów i twierdzi, że jednak gminy miejsko-wiejskie, jeżeli organizują przewozy na terenie całej gminy, czyli przejazd jest w mieście i poza miastem, to ten zwrot rekompensat przysługuje oraz najnowsze pismo z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa podpisane przez podsekretarza stanu, kierowane do burmistrza Gminy Węgorzyno, który również miał takie same obawy jak pani burmistrz Pyrzyce również napisał, że nie ma takiego zagrożenia. W związku z tym nie ma potrzeby wyróżniania akurat Gminy Pyrzyce i organizowania za ten organ

transportu, gdyż transport jest organizowany przez samorządy wszystkich szczebli: województwo, powiat, gminy. My zapewniamy transport na terenie powiatu a każda z gmin realizuje to na terenie. 12 kwietnia odbyło się spotkanie wszystkich gmin Powiatu Pyrzyckiego na którym uzyskaliśmy informację, że Gmina Warnice całkowicie realizuje połączenia komunikacyjne w publicznym transporcie na własną rękę i nie wchodzi w żadne porozumienia z nami. Gmina Bielice też się nie zadeklarowała, żeby to zrobić i wniosek końcowy był taki z tego spotkania, że każdy robi transport taki, jaki od niego wymaga ustawa, czyli powiat na terenie powiatu a gminy na terenie gmin z założeniem tego, że spotykamy się po tym terminie, kiedy już ustalimy własne linie komunikacyjne i będziemy ściśle współpracowali w zakresie ustalenia rozkładów jazdy po to, żeby one były kompatybilne. Propozycja jest taka, projekt uchwały a nie plan, po to, żeby było nam łatwiej, elastyczniej reagować. Po drugie, ta sieć połączeń wynika z rzeczywistej analizy popartej danymi i wnioskami. Po trzecie, jakakolwiek chęć z naszej strony wyłączenia gmin w ich transporcie bez uchwalenia, porozumienia jest to niemożliwe. Ustawa o publicznym transporcie drogowym mówi wyraźnie, że przewóz powiatowy, jest to przewóz na terenie powiatu, czyli więcej niż jednej gminy a pani burmistrz wnioskuje w swoim pierwszym piśmie o to, żeby zrobić dwie linie na terenie Gminy Pyrzyce a ustawa nam na to nie pozwala. Jeżeli mielibyśmy to zrobić, porozumienie między powiatem a gminą, nowe ciało organizacyjne, dodatkowe wynagrodzenia. Kierunek nasz jest taki, że na spokojnie przygotowujemy się do realizacji tych zadań ustawowych, w ten sposób, że ustalamy dzisiaj linie połączeń komunikacyjnych, później przygotowujemy przystanki, również te operatorskie, z których będą mogli korzystać przewoźnicy wyłonieni na nasze potrzeby, później ceny maksymalne biletów, później zgodnie z tym, że mamy ogłoszony przetarg w dzienniku urzędowym UE -wyłonienie przewoźników i realizacja od 1 stycznia, jeżeli nic się nie zmieni, bo to jest wielka niewiadoma. Od 1 stycznia 2017 roku nie będzie ulg w biletach dla nikogo, jeżeli będzie to linia komunikacyjna nieorganizowana przez samorządy, czyli w przewozach komercyjnych nie będzie biletów ulgowych. Organizatorem przewozów publicznych będzie samorząd, czyli my. Wiąza się z tym wszystkie dobrodziejstwa, ale przede wszystkim zagrożenia, jeżeli rozbudujemy zbytnio tą sieć transportową, to może się okazać, że w sytuacji, kiedy nie będzie przewoźnik miał dochodów na utrzymanie tej sieci ze sprzedaży biletów plus refundacja rekompensat, to wtedy się okaże, że my jako powiat musimy dopłacić. Ta uchwała jest pierwsza, bazowa, od tego startujemy a przetarg, który

planujemy w trybie koncesji przeprowadzić będzie na dwa lata. Będziemy mieli czas, żeby zweryfikować nasze analizy, wnioski, zebrać ewentualnie dodatkowe dane o potrzebach transportowych, które do tej pory mogły się nie ujawnić, ocenić współpracę z gminami lub dokonać korekt, jeżeli będą one potrzebne.

Radny K. Lipiński – w majestacie procedur to mnie przekonuje natomiast w świetle prawa nie bardzo, bo dla mnie ważna jest ustawa, która rozstrzyga tę materię a jeżeli są luki lub niedoprecyzowania, to może i dobrze, bo daje więcej swobody mądrym samorządowi, aby umiał się znaleźć w tej sytuacji i jeżeli miałbym wybierać między opinią PIGTSiS a art. 3d ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym, to wybieram to drugie i tam jest napisane, że w ważnych sprawach należy przeprowadzać konsultacje a sprawa jest bardzo ważna. Każda jednostka samorządowa organizuje we własnym zakresie, ale ma być to spójne, kompatybilne i jeżeli jest możliwość uniknięcia takich sytuacji, to lepiej zrobić to wcześniej niż metodą prób.

Członek Zarządu M. Łuszczuk – ten projekt uchwały jest tak naprawdę powieleniem tego, co było w planie transportowym, który był poddany konsultacjom społecznym w ubiegłym roku i wszystkie uwagi w tych konsultacjach zostały wykorzystane właśnie na potrzeby tego projektu uchwały stąd ten plan transportowy był wykorzystany dlatego, że konsultacje społeczne były przeprowadzone pod kątem tych linii komunikacyjnych i zostało to ujęte w tym planie. Ja celowo użyłem słowa „szczebel”, gdyż przepisy ustawy mówią o tym, że w tworzeniu publicznego transportu zbiorowego należy zachować zasady hierarchiczności, czyli gmina dopasowuje się do powiatu, powiat do województwa a województwo do kraju i stąd właśnie takie moje sformułowanie. Przypomniał pan, że przepisy ustawy są dla pana wiążące, dla nas również, ale jeżeli chodzi o refundację rekompensat z tytułu ulg w przewozach komunikacji publicznej, to już są realizowane przez urząd marszałkowski w połączeniach kolejowych i autobusowych i my te wszystkie informacje mamy podczas spotkań z przedstawicielami urzędu marszałkowskiego, którzy przygotowywali plan transportowy województwa i skoro oni to przygotowali i już to realizują, to nie widzimy problemu zagrożeń z realizacją tych świadczeń, ponieważ to już funkcjonuje w oparciu o te przepisy ustawy. Opieram swoje informacje na dwóch pismach podpisanych z ministerstwa transportu, którzy merytorycznie obsługują tą ustawę w stosowanie a PIGTSiS wydała dwie sprzeczne w krótkim okresie czasu opinie względem siebie. Okres między końcówką ubiegłego roku

a dniem dzisiejszym jest bardzo gorący, wiele samorządów wnioskowało do ministerstwa o to, żeby opóźnić wejście w życie przepisów tej ustawy, ponieważ przez ostatnie pięć lat „przespano” w większości kraju na ten temat, nie przygotowano się i to, co się pojawia w ostatnim czasie jest już nieaktualne. Natomiast ministerstwo jest konsekwentne w wydawanych przez siebie opiniach i zgodnie z tym, co nam przedstawiają funkcjonujemy.

Starosta S. Stępień – wydaje mi się, że bardzo szczegółowo jest opracowany ten program transportowy i wnikliwie przeanalizowany. W świetle tego, co mówiliśmy niedawno o programie oszczędności dla Powiatu Pyrzyckiego nie stać nas na szerszy program transportowy. Analizując ten program i analizując program oszczędnościowy Powiatu Pyrzyckiego, dajemy sobie dwa lata czasu na sprawdzenie funkcjonowania tego zagadnienia i jeżeli będziemy widzieć, że jest szansa rozszerzenia i stworzenia czegokolwiek innego, to nie zamykamy drogi.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – pierwsza sieć Pyrzyce – Nowielin skrzyżowanie – Mielęcín – Mielęcinek – Dębíec – Lipiany. Druga sieć: Pyrzyce – Rokity – Łozice – Kozielice. Trzecia sieć: Pyrzyce – Mechowo – Brzesko skrzyżowanie – Kosin – Przelewice. Czwarta sieć: Pyrzyce – Rzepnowo – Stare Chrapowo – Linie – Bielice. Piąta sieć: Pyrzyce – Ryszewko skrzyżowanie – Okunica – Grzędzic skrzyżowanie – Obryta – Nowy Przylep skrzyżowanie – Barnim – Warnice.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie organizowania powiatowych przewozów pasażerskich (proj. Nr 107): 9 za, 0 przeciw, 4 wstrzymujący się.

Uchwała Nr XXI/110/16 stanowi załącznik nr 10.

Do pkt. 5 porządku.

Projekt uchwały w sprawie zawarcia z Gminą Kozielice porozumienia dotyczącego powierzenia przez Powiat Pyrzycki wykonania zadania publicznego (proj. Nr 106).

Powyższy projekt uchwały stanowi załącznik nr 11.

Opinia Komisji Budżetu, Gospodarki, Wsi, Rolnictwa i Ochrony Środowiska stanowi załącznik nr 12.

Dyskusja:

Starosta S. Stępień – ja chciałbym wnieść autopoprawkę zarządu, ponieważ uchwała jest w porządku, ale w porozumieniu na ostatniej stronie jest napisane „Gmina Przelewice” a powinna być „Gmina Kozielice”, także bardzo proszę taką autopoprawkę wnieść.

Radny K. Lipiński – chcę tylko poinformować, że temat już był dyskutowany rok temu w gabinecie wicestarosty z wójtem Rybkowskim. Ponieważ w tym roku szykują się niemałe pieniądze z wiatraków, więc on proponuje nam taką współpracę, podobnie z gminą Przelewice, aby to zarząd dróg powiatowych wziął na siebie wykonanie projektu i nadzór inwestorski a gmina Kozielice wyłoży pieniądze na chodniki w miejscowościach gminy Kozielice.

Wicestarosta B. Królikowski – chciałbym sprostować, te dyskusje nie dotyczyły budowy chodników. Mowa była o inwestycjach drogowych, ale o chodnikach wówczas mowy nie było.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – to jest ponad 6 km chodnika w tych czterech miejscowościach. Koszty po stronie starostwa to zaledwie projekty i nadzór, natomiast reszta środków jest z gminy Kozielice.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zawarcia z Gminą Kozielice porozumienia dotyczącego powierzenia przez Powiat Pyrzycki wykonania zadania publicznego (proj. Nr 106): 13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXI/111/16 stanowi załącznik nr 13.

Do pkt. 6 porządku.

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu powiatu na rok 2016 (proj. Nr 108).

Powyższy projekt uchwały stanowi załącznik nr 14.

Opinia Komisji Budżetu, Gospodarki, Wsi, Rolnictwa i Ochrony Środowiska stanowi załącznik nr 15.

Dyskusja:

Starosta S. Stępień – prosiłbym o przyjęcie tej uchwały, ten projekt uchwały jest wynikiem programu oszczędnościowego, a uchwała pozwoli w tym roku spokojnie zrealizować budżet i żebyśmy mogli w roku przyszłym również wprowadzić pewne oszczędności związane z budżetem a jednocześnie pokryć zobowiązania, jakie na powiecie ciążyą.

Radny K. Lipiński – pan Wiktor Tołoczko przeczytał wynik głosowania, 5 za, 5 przeciw, 1 osoba się wstrzymała i powiedział, że projekt uchwały nie uzyskał pozytywnej opinii. W związku z tym ona jest negatywna?

Radny M. Bitenc – panie przewodniczący pod tą uchwałą nie widzę pana podpisu jako przewodniczącego rady, czyli nie podpisał się pan pod tym projektem, rozumiem, że ma pan dużo wątpliwości, co do tych słupków? Ale uspokoję pana, bo nie jest pan sam.

Starosta S. Stępień – wnioskodawcą jest zarząd powiatu na pierwszej stronie a pan przewodniczący podpisuje po przyjęciu uchwały.

Radny M. Bitenc – przepraszam, jeżeli popełniłem błąd.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu powiatu na rok 2016 (proj. Nr 108): 8 za, 5 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Uchwała Nr XXI/112/16 stanowi załącznik nr 16.

Do pkt. 7 porządku.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący rady R. Berdzik dziękując obecnym za przybycie zamknął obrady XXI nadzwyczajnej sesji rady powiatu.

Godz. 12.00

Protokółowała: Małgorzata Ziobrowska

PRZEWODNICZĄCY RADY
RYSZARD BERDZIK